



**XX lat Straży Miejskiej Wrocławia  
w służbie społeczności lokalnej**

**Wrocław 2011**

**Straż Miejska Wrocławia**  
**ul. Gwarna 5/7**  
**50-001 Wrocław**

**Tekst** Radosław Szewczyk

**Konsultacja** Irena Hilczer-Rogowska

**Zdjęcia** Sławomir Chelchowski, Ryszard Godlewski, Wojciech Kasperczyk, Agnieszka Sikora, Radosław Szewczyk, Piotr Zarzycki oraz zbiory: Grzegorza Aleksandów, Pawła Grąbczewskiego, Piotra Kościelnego, Zbigniewa Szulca, Dariusza Szydłowskiego, Roberta Torzewskiego oraz Straży Miejskiej Wrocławia

**Opracowanie graficzne i skład**  
Krzysztof Chodorowski

**Druk**  
Drukarnia Delta  
ul. Pułaskiego 69-71  
50-444 Wrocław

Straż Miejska Wrocławia dziękuje wszystkim osobom i firmom, które przyczyniły się do powstania niniejszej publikacji, a w szczególności firmom:

**Govecs**

**Tauron**

**Energia Pro**

## Bibliografia

Artykuły prasowe opublikowane w „Gazecie Wrocławskiej”, „Gazecie Wyborczej”, „Słowie Polskim”, „Wieczorze Wrocławia”, Tygodniku „Panda”  
Elżbieta Kaszuba, „Między propagandą a rzeczywistością  
Polska ludność Wrocławia w latach 1945-1947”,  
Warszawa – Wrocław 1997

## Spis treści

Miejska Służba Interwencyjna .....	3
Utworzenie Straży Miejskiej Wrocławia .....	4
Umundurowanie Straży Miejskiej Wrocławia w latach 1991-1996 .....	6
Działania przeciwko handlowi prowadzonemu z naruszeniem przepisów prawa .....	7
Egzekwowanie opłat parkingowych .....	8
Wykroczenia drogowe .....	9
Współpraca Straży Miejskiej Wrocławia z policją .....	10
Współpraca Straży Miejskiej Wrocławia z innymi służbami .....	11
Interwencje ratujące zdrowie i życie .....	12
Interwencje ratowania i ochrony mienia .....	13
Straż Miejska Wrocławia w czasie powodzi w 1997 r. ....	14
Niebezpieczne interwencje .....	15
Zabezpieczania imprez .....	16
Pomoc bezdomnym .....	18
Interwencje wobec nietrzeźwych .....	19
Nietypowe interwencje Straży Miejskiej Wrocławia .....	20
Patrol konny Straży Miejskiej Wrocławia .....	22
Umundurowanie i wyposażenie Straży Miejskiej Wrocławia w latach 1997-2011 .....	24
Monitoring Straży Miejskiej Wrocławia .....	26
Centrum Kierowania Straży Miejskiej Wrocławia .....	27
Działania Straży Miejskiej Wrocławia w szkołach .....	28
Strażnicy Osiedli .....	29
Działania proekologiczne Straży Miejskiej Wrocławia .....	30
Sztandar Straży Miejskiej Wrocławia .....	32
Na patrolu wczoraj i dziś .....	33
Siedziby Straży Miejskiej Wrocławia .....	35
Pojazdy Straży Miejskiej Wrocławia .....	37
Pamiątki związane ze Strażą Miejską Wrocławia .....	40
Honorowi dawcy krwi i szpiku kostnego w Straży Miejskiej Wrocławia .....	41
Straż Miejska Wrocławia na spocznij .....	42
Administracja Straży Miejskiej Wrocławia .....	44
Straż Miejska Wrocławia na wesoło .....	45



## Miejska Służba Interwencyjna

Zmiany ustrojowe w Polsce w 1989 r. spowodowały gwałtowny rozwój gospodarki wolnorynkowej, który niósł ze sobą także różnego rodzaju zagrożenia. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30/90 poz. 179) dała możliwość władzom gminnym powoływania formacji parapolicyjnych, zwanych Strażami Miejskimi. Miały być one umundurowane, a ich statut zatwierdzony przez ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Czekając na zatwierdzenie statutu nowej formacji, władze Wrocławia powołały do życia organ interwencyjno-porządkowy, nazwany Miejską Służbą Interwencyjną. Stanowił on wydział Urzędu Miejskiego i podlegał bezpośrednio ówczesnemu wiceprezydentowi miasta Krzysztofowi Turkowskiemu. Do uprawnień Miejskiej Służby Interwencyjnej należało:

kontrola i egzekwowanie przepisów porządkowych; sporządzanie wniosków do kolegów za wykroczenia w sprawach: sanitarnych, estetyki obiektów użyteczności publicznej, porządku i czystości, parkowania samochodów itp. Początkowo zatrudnienie w Miejskiej Służbie Interwencyjnej znalazło 19 osób, później liczba ta wzrosła do 22.

23 stycznia 1991 r. zakończyło się szkolenie pierwszej grupy w Ośrodku Szkolenia Policji we Wrocławiu. Dzień później Miejska Służba Interwencyjna oficjalnie rozpoczęła swoją działalność. W ówczesnej prasie pisano o nich jako, o „ludziach prezydenta”. Po miesiącu działalność nowej formacji tak podsumowano w lokalnym dzienniku „Słowo Polskie”: „Wrocławska Miejska Służba Interwencyjna, której celem jest dbałość o czystość i estetykę miasta, (...) usunęła z centrum handlujących na

dziko, wraz z sanepidem kontroluje targowiska, informuje przedsiębiorstwa komunalne o zauważonych awariach, na podstawie skarg mieszkańców interweniuje w ROM-ach. Teraz czeka ją problem niszczonej elewacji podczas kampanii wyborczej.”

W trakcie swojego istnienia Miejska Służba Interwencyjna kierowała wnioskami do kolegów ds. wykroczeń za różnego rodzaju nieprawidłowości. Jej pracownicy chodzili ubrani po cywilnemu. Formacja konwojowała również wpływy czynszowe dla miasta. „Państwa pracownicy w okresie październik-grudzień 1991 roku udzielili nam daleko idącej pomocy w konwojowaniu wpływów czynszowych, a wpływy te miesięcznie sięgały kwoty 4,5 mld złotych.” – czytamy w jednym z pism z tego okresu.



Pierwsi pracownicy Miejskiej Służby Interwencyjnej po zakończeniu szkolenia w Ośrodku Szkolenia Policji w styczniu 1991 r. W pierwszym rzędzie, pierwszy od prawej stoi wiceprezydent Wrocławia Krzysztof Turkowski, trzeci Jerzy Laszczak kierownik Miejskiej Służby Interwencyjnej





## Utworzenie Straży Miejskiej Wrocławia

Po zatwierdzeniu statutu przez ministerstwo, władze Wrocławia w oparciu o istniejącą Miejską Służbę Interwencyjną powołały z dniem 25 września 1991 r. Uchwałą Rady Miejskiej Straż Miejską Wrocławia. Prezydent Bogdan Zdrojewski nadał jej statut określający prawa i obowiązki, strukturę organizacyjną, wzór umundurowania itp. Straż Miejska była wtedy formacją nową, nie mającą swojej poprzedniczki w powojennej historii Polski. Okazuje się jednak, że we Wrocławiu tuż po wojnie: „operowała (...) straż miejska zorganizowana z Polaków przez 4 lata służących w armii niemieckiej, a dowodzona przez przedwojennego oficera, pułkownika Siedleckiego” – napisała wrocławska historyk Elżbieta Kaszuba w książce „Między propagandą a rzeczywistością Polska ludność Wrocławia w latach 1945-1947”. Formacja ta była jedną z prób zorganizowania społecznej samoobrony przeciwko panującemu tuż po wojnie powszechnie bandytyzmowi, ze strony rodzimych przestępców, jaki i stacjonujących w mieście żołnierzy Armii Czerwonej.

Utworzona w 1991 r. Straż Miejska stała się jednostką organizacyjną Gminy Wrocław, podporządkowaną bezpośrednio wiceprezydentowi Wrocławia. Pierwsze umundurowane patrole wyruszyły na ulice miasta jeszcze we wrześniu.

„- Na wysokości „Kameleonu” stała grupa ludzi oczekujących na tramwaj i na widok strażników ludzie ci zaczęli bić brawa” – wspominał ówczesną reakcję społeczeństwa komendant Jerzy Laszczak, w rozmowie z dziennikarką przy okazji 4 rocznicy utworzenia Straży Miejskiej Wrocławia.

Nowa formacja mogła nakładać mandaty karne za

wykroczenia. Prawdopodobnie 6 grudnia 1991 r. zostały wypisane przez strażników pierwsze mandaty karne za wykroczenia na targowisku. Do pracy w formacji zgłaszali się kolejni chętni. Osoby nowo przyjęte do pracy w Straży Miejskiej Wrocławia przez pierwszy półroczny okres nie otrzymywały munduru, na patrole chodziły ubrane po cywilnemu wraz ze strażnikami w uniformach.



Do zadań Straży Miejskiej Wrocławia należy w szczególności: ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych, czuwanie nad porządkiem, kontrola ruchu drogowego, współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, zabezpieczanie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia, ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej, współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych, doprowadzanie osób nietrzeźwych do Izby Wyrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy.

29 sierpnia 1997 r. uchwalona została ustawa o strażach gminnych. Obecnie Straż Miejska Wrocławia działa również w oparciu o znowelizowany statut nadany przez Radę Miejską w 2006 r. oraz o regulamin nadany przez ten sam organ w 2011 r. Od 2010 r. w całej Polsce 29 sierpnia obchodzony jest Dzień Straży Gminnej. Święto Straży Miejskiej Wrocławia obchodzone jest 25 września.

## Komendanci Straży Miejskiej Wrocławia

Pierwszym komendantem był Jerzy Laszczak. W 2000 roku jego następcą został Jarosław Łaganowski, który swoją funkcję pełnił do 2008 roku. Obecny komendantem jest Zbigniew Słysz.



Jerzy Laszczak



Jarosław Łaganowski



Zbigniew Słysz





## Umunduowanie Straży Miejskiej Wrocławia w latach 1991-1996

Mundury nowej formacji były wzorowane na uni-formach straży pożarnej. Funkcjonariusze nosili czapki garnizonowe z otokami w barwach miasta i z herbem Wrocławia. Na lewej piersi również przypinany był herb Wrocławia. Na prawej piersi noszono prostokątną tabliczkę z numerem służbowym. Na lewym rękawie umieszczano naszywkę z napisem „Straż Miejska Wrocław”, a pod nią dystynkcję oznaczającą stopień służbowy strażnika. Na prawym rękawie naszyty był również herb miasta.



Umunduowanie letnie



Naszywki Straży Miejskiej Wrocławia oraz w prawym górnym rogu odznaka strażnicza



Umunduowanie służbowe



Umunduowanie zimowe



## Działania przeciwko handlowi prowadzonemu z naruszeniem przepisów prawa

Charakterystycznym zjawiskiem w latach 90-tych XX wieku, był wszechobecny tzw. handel obwoźny zwany również obnośnym. Sprzedawcy swój towar oferowali najczęściej z łóżek polowych, a upodabali sobie szczególnie centra miast. We Wrocławiu takim „dzikim” targowiskiem stały się m.in. reprezentacyjna ul. Świdnicka, szczególnie pod arkadami, w rejonie ówczesnego PDT (obecnie „Renoma”) oraz w przejściu podziemnym.

Straż Miejska Wrocławia prowadziła walkę z handlem prowadzonym z naruszeniem prawa od samego początku, karając sprzedawców mandatami. Prowadziła również wspólne kontrole wraz z Urzędem Skarbowym. W maju 1993 r. doszło do swoistego „boju o Świdnicką”.

„Akcję usuwania handlowców Straż Miejska, wspomagana przez inspektorów PIH i sanepidu, rozpoczęła na początku maja. Zastosowano metodę może niezbyt elegancką, ale skuteczną: nękanie kontrolami i mandatami. Handlowcy o słabszych nerwach zwinęli interesy po kilku dniach. Najbardziej oporni rozkładali stoiska mimo kar w wysokości 100-300 tys. zł.” – tak te działania opisywała ówczesna prasa.

W lipcu 1993 r. strażnicy z licznikiem Geigera skontrolowali targowisko przy ulicy Słubickiej i Zachodniej. Sprawdzali w ten sposób informacje, powtarzane między innymi przez niemiecką prasę, o przypadkach bazarowego handlu materiałami radioaktywnymi, które z krajów byłego ZSRR, przez Polskę, miały trafiać na Zachód. W czasie tej akcji materiałów rozszczepialnych co prawda nie stwierdzono, ale za to funkcjonariusze udaremnili wtedy gwałt na nieprzytomnej kobiecie – zatrzymani zostali dwaj stawiający opór mężczyźni,

którzy przekazani zostali policji. Z czasem handel uliczny został wyparty przez hipermarkety. Sporadycznie i dziś zdarzają się osoby prowadzące handel z naruszeniem przepisów prawa, wobec których strażnicy podejmują interwencje.



Kontrola zezwoleń na handel na targowisku





## Egzekwowanie opłat parkingowych

Jednym z pierwszych zadań Straży Miejskiej Wrocławia było egzekwowanie opłat parkingowych. Wiosną 1992 r. zaczęła obowiązywać uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, która wprowadziła opłaty za parkowanie pojazdów na parkingach i miejscach postojowych w centrum Wrocławia – strefy „A” i „B”. Straż Miejska zajęła się wykonaniem tej uchwały, strażnicy sprzedawali bilety parkingowe. Zgodnie z ustawowym upoważnieniem wprowadzono jedną całodzienną opłatę za parkowanie w wysokości 50 tys. starych złotych, którą można było uiścić funkcjonariuszowi Straży Miejskiej za pokwitowaniem. Działania te spowodowały, że w powszechnym odczuciu mieszkańców stolicy Dolnego Śląska, strażnicy miejscy zajmowali się tylko i wyłącznie „wlepianiem” mandatów kierowcom, którzy albo zaparkowali w miejscu niedozwolonym bądź też nie zapłacili za parkowanie w strefie „A” i „B”. Jak wiadomo był to jednak tylko wycinek działalności strażników. Utyskiwania kierowców często kierowane były w stronę funkcjonariuszy, co spowodowało, że w lokalnych gazetach ukazała się informacja: „Straż Miejska jest wykonawcą uchwały Rady Miejskiej, a ewentualne uwagi, skargi i wnioski należy kierować do twórców uchwały.”

Działania związane z egzekwowaniem opłat parkingowych były prowadzone przez Straż Miejską Wrocławia do końca 1997 r. Następnie obowiązki te przejęli pracownicy Zarządu Dróg i Komunikacji (obecnie Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta). W tym okresie zdarzały się też sytuacje humorystyczne. Np. w lipcu 1992 r. w Rynku zatrzymano samochód,

który wjechał tam nie zważając na umieszczone znaki zakazu. Pasażerami pojazdu spoza Wrocławia była para w średnim wieku, jak się okazało – dwa dni po ślubie. Pan młody postanowił pokazać swej wybrance zabytki Wrocławia m. in. Ratusz. Tym razem spotkanie ze strażnikami skończyło się pouczeniem i najlepszymi życzeniami dla nowożeńców.



## Wykroczenia drogowe

Strażnicy prowadzą od lat działania mające na celu zdyscyplinowanie kierowców źle parkujących swoje pojazdy. W styczniu 1994 r. strażnicy zaczęli blokować koła nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów przy pomocy technicznych urządzeń blokujących, zwanych potocznie blokadami. Właśnie z tymi urządzeniami formacja jest najczęściej kojarzona.

Od samego początku istnienia Straż Miejska Wrocławia, w trosce o estetykę miasta oraz ekologię zajmowała się usuwaniem wraków pojazdów, które obecnie umieszczone są na parkingu Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. Kolejnym środkiem wykorzystywanym przez Straż Miejską Wrocławia w dyscyplinowaniu kierowców popełniających wykroczenia w ruchu drogowym jest odholowywanie pojazdów zaparkowanych w sposób utrudniający ruch. Takie uprawnienia Straż Miejska posiada od czerwca 2000 r. Już w pierwszych dwóch miesiącach obowiązywania tych uprawnień zlecono usunięcie z wrocławskich dróg 60 samochodów. „Ich właściciele musieli słono zapłacić za nieprawidłowe zaparkowanie i porzucenie swoich „czterech kółek” - donosiła ówczesna prasa. Obecnie rocznie jest odholowywanych ok. 3000 pojazdów, które blokują lub utrudniają ruch, oraz parkują w miejscach zabronionych. Kolejną metodą walki z kierowcami, którzy mają „ciężką nogę” i lubią przekraczać dozwoloną prędkość są urządzenia samorejestrujące używane przez sekcję fotoradarów. Komórka ta działa w Straży Miejskiej Wrocławia od 2005 r. Początkowo funkcjonariusze Straży Miejskiej przy współudziale funkcjonariuszy Policji prowadzili działania z wykorzystaniem urządzeń samorejestrujących przekroczenia prędkości. Później mogli robić

to już samodzielnie. Wrocławscy strażnicy dysponują trzema urządzeniami samorejestrującymi prędkość, dwa są zamontowane na samochodach marki Skoda, a jeden na trójnogu.



Zakładanie blokady



Odholowanie źle zaparkowanego pojazdu





## Współpraca Straży Miejskiej Wrocławia z Policją

Straż Miejska Wrocławia od samego początku współpracuje z policją, której m. in. przekazuje ujętych sprawców przestępstw. W nocy z 3 na 4 lipca 1995 r. po raz pierwszy w Polsce wyruszyły w rejonie Rynku, pl. Solnego, Wzgórza Partyzantów i części parku Staromiejskiego wspólne nocne patrole strażników miejskich i policjantów. Porównując okres od 3 lipca do 28 sierpnia 1994 r oraz ten sam przedział 1995 roku, liczba poważniejszych

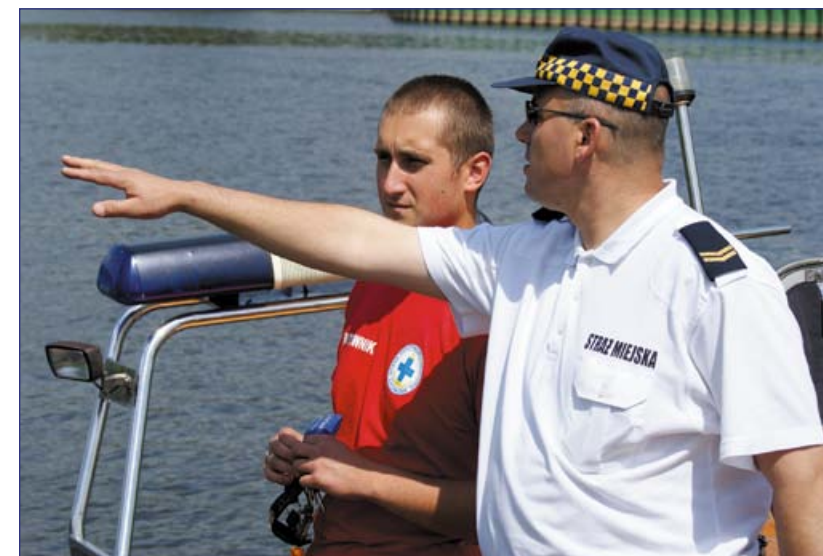
przestępstw na patrolowanym terenie spadła z 64 do 25, czyli o 61 proc. 2 października 1995 r. wprowadzono w Straży Miejskiej Wrocławia wspólne z policją patrole na drugiej zmianie, w godz. 14 - 20. Działaniami objęto rejon Starego Miasta: Rynek, ul. Świdnicką, Gwarną, Stawową, Kościuszki i okolice dworca Głównego PKP. Cały czas prowadzona jest również współpraca z poszczególnymi komisariatami policji. W lutym 2001 r. pojawiły się wspólne patrole Straży Miejskiej Wrocławia i policji w tzw. Rejonach Szczególnego Nadzoru na Starym Mieście. Strażnicy prowadzą także działania z policją drogową, m.in. podczas akcji „Zator”, „Wrocław chroni drogi” itp. Współpraca z policją wodną odbywa się w ramach programów: „Bezpiecznie nad wodą” oraz „Bezpieczne i czyste dorzecze Odry”.

Wspólna służba zbliża ludzi. Przykładem tego może być odruch serca strażników, po śmierci policjanta, starszego sierżanta Jacka Engela, który poległ na służbie 7 marca 1993 r. w Miłoticach. Wywołało to ogromne poruszenie wśród funkcjonariuszy. W odruchu solidarności wsparli „drobnym, ale z serca płynącym, datkiem pieniężnym osieroconą rodzinę zmarłego”. 15 marca 1993 przekazano przedstawicielom policji zebraną kwotę 707 500 starych złotych.



## Współpraca Straży Miejskiej Wrocławia z innymi służbami

Straż Miejska Wrocławia od swojego powstania współpracuje również z innymi służbami i instytucjami - Pogotowiem Ratunkowym, Centrum Zarządzania Kryzysowego, Strażą Pożarną, Żandarmerią Wojskową, Urzędem Celnym, czy Sanepidem. Patrole Straży Miejskiej asystowały również kontrolerom Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta w autobusach i tramwajach. Prowadzone są także wspólne działania z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz z ratownikami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.



Współpraca z ratownikiem WOPR



Na patrolu z Żandarmerią Wojskową



Zabezpieczanie działań Straży Pożarnej





## Interwencje ratujące zdrowie i życie

Strażnicy w ciągu 20 lat działalności formacji wielokrotnie ratowali ludzkie zdrowie i życie. Np. 10 lutego 1993 r. dwaj funkcjonariusze wyłowili z Odry koło Hali Targowej wędkarza, który wpadł do rzeki. 17 sierpnia 1993 r. strażnicy ugasili na pl. Św. Macieja palącą się przyczepę, na której znajdowało się 150 litrów paliwa, które mogło w każdej chwili eksplodować. Za tę akcję bohaterowie otrzymali pisemne podziękowania od wicewojewody wrocławskiego Andrzeja Jamrozka oraz nagrody od szefa Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej we Wrocławiu. Strażnicy często pomagają osobom, które zasłabły na ulicy. Wielokrotnie są też pierwsi na miejscu wypadków drogowych, gdzie udzielają fachowej pomocy przedmedycznej.

Ratują również osoby nietrzeźwe, ludzi po zażyciu narkotyków, a także bezdomnych, którzy często są odnajdywani w stanie krańcowego wyczerpania.

Dlatego na początku lipca 1996 r. Straż Miejska Wrocławia została wyposażona w 14 walizek reanimacyjnych zawierających m.in. aparat do podawania tlenu czy rurki do odsysania obcych płynów z ust. Już 8 lipca dzięki takiemu zestawowi patrol Straży Miejskiej Wrocławia uratował życie 21-letniemu młodzieńcowi, który pod oknami narzeczonej próbował popełnić samobójstwo. Obecnie radiowozy Straży Miejskiej Wrocławia wyposażone są m.in. w zestawy defibrylacyjne.



Strażnicy uczą młodzież szkolną pierwszej pomocy



Specjalistyczne szkolenie poświęcone ratowaniu osób spod lodu



## Interwencje ratowania i ochrony mienia

Od samego początku istnienia Straży Miejskiej Wrocławia funkcjonariusze mieli wielokrotnie swój udział w ratowaniu i ochronie mienia znacznej wartości. Np. 15 września 1994 r. w trakcie zabezpieczania Sympozjum Lekarzy Ortopedów, które odbywało się w Hali Ludowej (obecnie Hala Stulecia), strażnicy z oddziału Psie Pole - Śródmieście zapobiegli włamaniu do samochodu marki Mercedes i zatrzymali sprawców. Jak się okazało, był to wtedy najnowszy i najdroższy model pojazdu tej znanej niemieckiej firmy na świecie. Po próbie kradzieży systemy zabezpieczające pojazd tak zadziałały, że nawet właściciel nie był w stanie go uruchomić, nie poradził sobie także lokalny serwis. Pojazd musiał zostać wywieziony do fabryki Mercedesa w Niemczech na lawecie.

Z kolei 24 maja 1996 r. koło południa napadnięta została pracownica jednej z wrocławskich agencji reklamowych, która pobrała z banku 80 milionów starych złotych (8 tys. nowych złotych). Mężczyzna wyrwał jej saszetkę z gotówką i rzucił się do ucieczki. Kobieta wołająca pomocy napotkała radiowóz Straży Miejskiej Wrocławia, pościg za wskazanym człowiekiem podjęli funkcjonariusze z Oddziału Krzyki-Fabryczna. Mężczyzna kiedy zorientował się, że jest ścigany, wyrzucił pieniądze. Gotówka trafiła do właścicielki, która podziękowała strażnikom wręczając bukiet kwiatów.



Strażnicy udaremniłi próbę włamania do Mercedesa



Unieruchomiony przy próbie kradzieży pojazd trzeba było zabrać na lawecie





## Straż Miejska Wrocławia w czasie powodzi w 1997 r.

Latem 1997 roku Wrocław nawiedziła powódź tysiąclecia. Od 7 lipca Straż Miejska Wrocławia prowadziła działania związane z monitorowaniem wałów oraz sprawdzaniem ich stanu technicznego. W czasie tego kataklizmu 150 strażników pracowało non stop, szczególnie na Biskupinie, Swojczycach, Kozanowie, Opatowicach i w Radwanicach. Przed wodą bronili również Ostrów Tumski. Straż Miejska współdziałała z Miejskim i Wojewódzkim Sztabem Przeciwpowodziowym. Krótkofalówkami przekazywano polecenia i składano meldunki o panującej sytuacji, dzięki czemu ciężarówki z piaskiem, workami i zaopatrzeniem mogły szybko przybyć w miejsca szczególnie zagrożone. Funkcjonariusze Straży uczestniczyli również w eskortowaniu konwojów z pomocą, ułatwiając im przejazd przez miasto. Gdy część miasta zalała woda, strażnicy w łodziach i pontonach, dostarczali najbardziej potrzebującym żywność. Pomagali także przy ewakuacji ludności z miejsc dotkniętych tragedią. Nadzorowali magazyn darów znajdujący się w cukrowni Klecina. Przed nadejściem drugiej fali wyposażeni w telefony komórkowe, radiostacje i pagery monitorowali stan nasiąkniętych wałów. Wspierani byli także przez 18 strażników miejskich z Gdańska. Kilka lat później żywioł znowu nawiedził miasto, na szczęście na mniejszą skalę. 21 maja 2010 r. fala kulminacyjna przeszła przez Wrocław, największe szkody wyrządzając następnego dnia 22 maja na Kozanowie. Cofnęła się tam wtedy woda z rzeki Ślęzy.



Strażnicy zaopatrzenie osobom na zalanym terenie dostarczali wojskowymi amfibiami PTS



Na zalanej ul. Zachodniej na Szczepinie



## Niebezpieczne interwencje

Strażnicy w trakcie wykonywania codziennych obowiązków często narażają swoje zdrowie i życie szczególnie wtedy, gdy dochodzi do sytuacji niebezpiecznych. 6 kwietnia 1993 r. około godziny 10 do Rejonowego Biura Pracy przy ul. Powstańców Śląskich wtargnął nietrzeźwy mężczyzna. Nagle wyciągnął długi, 30-centymetrowy nóż. Groził urzędnikom, że poderżnie im gardła. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Straży Miejskiej. Nie pomogły perswazje, osobnika z nożem w garści funkcjonariusze obezwładnili i zakuli w kajdanki. Następnie przekazali go do Komendy Rejonowej Policji Wrocław-Krzyki.

W styczniu 1998 r. strażnik został zepchnięty przez barierkę na klatce schodowej przez nietrzeźwego mężczyznę, który po awanturze domowej został zakuty w kajdanki przez funkcjonariuszy. Strażnik przeżył upadek z wysokości III piętra, czyli 12 metrów.

Zdarzały się także przypadki potrącenia strażników samochodami przez niezdyscyplinowanych kierowców.

W październiku 1998 r. funkcjonariusz podczas interwencji ukłuł się igłą używaną przez narkomana, nosiciela wirusa HIV. Specjalne medykamenty sprowadzono samolotem z Warszawy. Strażnik nie został zarażony. Również jedna ze strażniczek przeżyła podobną sytuację. W związku z tym kilka miesięcy później Straż Miejska jako jedyna na Dolnym Śląsku zakupiła specjalny zestaw leków, które odpowiednio wcześniej podane (w ciągu 48 godzin) zmniejszają ryzyko zarażenia wirusem HIV i wirusowym zapaleniem wątroby typu A i B, gdyby okazało się, że strażnik miał kontakt z krwią lub śliną osoby podejrzanej o to, że jest nosicielem żółtaczki lub HIV.

Straż Miejska podpisała umowę z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym Chorób Infekcyjnych. Zestaw leków zakupiła Straż Miejska, a szpital użytkuje go według potrzeb, tak, aby lekarstwa były wykorzystywane w terminie ważności. Zawsze jest w pogotowiu dawka w razie, gdyby leku potrzebował strażnik. Zdarzały się również sytuacje, gdy interweniujący strażnicy zostali pogryzieni... przez sprawców wykroczeń. W 1996 r. w trakcie przewozu nietrzeźwego mężczyzny do Izby Wytrzeźwień, podczas jazdy samochodem zaczął on zachowywać się agresywnie. Zaatakował siedzącego obok funkcjonariusza i wbił zęby w jego rękę, konieczne było użycie siły fizycznej i kajdank. Ciekawostką jest, że zarówno zatrzymany mężczyzna jak i pogryziony funkcjonariusz Straży Miejskiej przypadkowo posiadali identyczne nazwiska.







## Zabezpieczanie imprez

Pierwszą większą imprezą podczas, której Straż Miejska w pełnym składzie zabezpieczała ład i porządek były Mistrzostwa Świata na Żużlu, które odbyły się 29 sierpnia 1992 r. na Stadionie Olimpijskim.

Kolejnym dużym sprawdzianem dla strażników było Europejskie Spotkanie Młodych Taizé zorganizowane przez brata Rogera w dniach od 28 grudnia 1995 do 1 stycznia 1996 r. Do czuwania nad Spotkaniami oddelegowano 153 funkcjonariuszy, którzy szczególną ochroną objęli miejsca wspólnych modlitw – okolice Hali Ludowej (Stulecia) i ul. Powstańców Śląskich między hotelem „Wrocław”, a ówczesnym „Poltegorem” (dziś wieżowiec „Sky Tower”). Funkcjonariusze Straży Miejskiej plan działań dostosowali do planu Spotkań. Do domów wracali po zakończeniu wieczornej modlitwy uczestników. Z kolei w dniach od 25 maja do 1 czerwca 1997 r. we Wrocławiu odbywał się Kongres Eucharystyczny, jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych w życiu Europy Środkowo-Wschodniej. Wszyscy strażnicy podczas tej imprezy pracowali w systemie dwunastogodzinnym. W czasie Kongresu 31 maja do miasta przybył papież Jan Paweł II, który m.in. wziął udział w wielkiej modlitwie ekumenicznej w Hali Ludowej (Stulecia), a 1 czerwca odprawił mszę świętą przy ul. Powstańców Śląskich między hotelem „Wrocław”, a ówczesnym „Poltegorem” dla kilkuset tysięcy wiernych. Z imprez cyklicznych, odbywających się co roku Straż Miejska zabezpiecza m.in. trasę Maratonu Wrocławia. Straż Miejska pilnuje również ładu i porządku publicznego

corocznie podczas imprez sylwestrowych odbywających się na wrocławskim Rynku. W takich zgromadzeniach bierze udział nawet kilka tysięcy osób. Strażnicy zabezpieczają również wizyty znanych osób odwiedzających Wrocław – polityków, artystów, koronowanych głów itp. Jednym z pierwszych tak ważnych gości był profesor Zbigniew Brzeziński. Widząc przydzielony do jego ochrony patrol stwierdził, że rezygnuje z „opieki” funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. – Mimo to „borowiki” chodzili za nami i profesorem cały czas, ale w dyskretnej odległości – wspomina jeden ze strażników. Strażnicy zabezpieczają także mniejsze imprezy odbywające się cyklicznie, jak np. festyny osiedlowe lub parafialne.



Zabezpieczanie Mistrzostw Świata na Żużlu



Prof. Zbigniew Brzeziński był gościem prezydenta Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego



Jego Eminencja ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz



Warta u Grobu Pańskiego w Katedrze



„Papa mobile” pod wrocławskim Ratuszem



Warta honorowa po katastrofie smoleńskiej





## Pomoc bezdomnym

Straż Miejska od lat pomaga osobom bezdomnym, szczególnie w okresie zimowym. Tacy ludzie proszą najczęściej wtedy o przewiezienie do schroniska dla osób bezdomnych, jednak warunkiem przyjęcia do takiej placówki jest zachowanie trzeźwości. Czasami bezdomni proszą o wezwanie pomocy lekarskiej. Na ogół jednak, niestety wiele z tych osób nie pozwala sobie pomóc. Muszą one bowiem wyrazić zgodę na przewiezienie do noclegowni. Od 2010 r. działa we Wrocławiu ogrzewalnia dla bezdomnych, uruchomiona przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, gdzie pomoc mogą znaleźć osoby, które nie chcą iść do schroniska.



Osoby nie chcą iść do schroniska m.in. dlatego że nie mogą tam pić alkoholu



Straż Miejska interesuje się losem bezdomnych



W miejskiej ogrzewalni



## Interwencje wobec nietrzeźwych

Od lat Straż Miejska przewozi do Izby Wyrzeźwień osoby, które po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu znalazły się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu. Rocznie jest to kilkaset osób. Strażnicy mają również swój udział w zatrzymaniu nietrzeźwych kierujących, którzy stanowią zagrożenie na drodze.

22 marca 1999 r. podczas wspólnego patrolu strażnika i policjanta, zatrzymano pijanego kierowcę, który miał 3,14 promila alkoholu. Policjant musiał przestrzelić tylną oponę pojazdu, ponieważ mężczyzna uciekał.

13 kwietnia 1999 r. strażnicy miejscy przez kilka minut ścigali radiowozem kierowcę skody. Mężczyzna nie zatrzymał się, mimo że dawali mu znaki światłami. 43-letni Wiesław N. jechał pod prąd jednokierunkową ul. Rzeźniczą. Pojazd zatrzymał się dopiero, kiedy strażnicy zajechali mu drogę na skrzyżowaniu ul. Grodzkiej i Kiełbaśniczej. Na miejscu po wezwaniu policji, która przebadła mężczyznę alkomatem okazało się, że wrocławianin miał 2,15 promila alkoholu we krwi.

Również w kwietniu 1999 r. patrol Straży Miejskiej zabezpieczał miejsce wypadku Fiata 126 p. Ranny kierowca sam wydostał się z auta i przez telefon komórkowy wezwał Pogotowie Ratunkowe. Strażnicy zawiadomili policję drogową i pokierowali ruchem, by udroźnić przejazd samochodów w godzinach szczytu komunikacyjnego. Jeden ze świadków powiedział im, że wypadek spowodował kierowca ford, który wymusił pierwszeństwo na „ma-

luchu”, a potem uderzył go w bok. W tym samym czasie inny patrol Straży Miejskiej zauważył na pl. Grunwaldzkim jadącego bardzo szybko Forda Escorta z uszkodzonym przodem. Kierowca nie reagował na sygnały strażników, więc rozpoczął się pościg. Ford jechał z prędkością 100 km na godzinę. Radiowóz wyprzedził go i strażnicy zajechali drogę uciekającemu kierowcy. Ford się zatrzymał. Kierowca był pijany.







## Nietypowe interwencje Straży Miejskiej Wrocławia

Niedźwiedź w Rynku – sensacyjna informacja obiegła miasto lotem błyskawicy. Rzeczywiście, tym razem nie było to majaczenie. Około 13 pod Ratuszem młody mężczyzna prowadził na smyczy sporych rozmiarów misia. Otoczył go zaraz tłum ludzi, znaleźli się też funkcjonariusze Straży Miejskiej. Miś i jego Pan zostali zatrzymani. Okazało się, że przygnał ich wiatr ze wschodu. Przybyli prosto z Kijowa. Legalnie – mieli paszporty. Z tym, że miś posiadał papiery psa. Jak tłumaczył jego właściciel, na Ukrainie... zabrakło właściwych druczków. Przybysz z Kijowa wyjaśnił, że wraz z kolegą i niedźwiedziem zamierzają pokazać wspaniałe show. Profesjonalne, ponieważ wszyscy wywodzą się z cyrku. Niestety strażnicy byli nieubłagani. Powiadomili weterynarza wojewódzkiego. Ten polecił przewieźć zwierzę do zoo na badania.” – napisał dziennikarz „Słowa Polskiego” w artykule z 25 sierpnia 1993 r. Kilka lat później Straż Miejska „aresztowała” również słońcę, która przechadzała się po wrocławskim Rynku, jako reklama cyrku.

W 1999 r. strażnicy brali udział w akcji łapania wilka, który uciekł z wrocławskiego ZOO.

Roczny wilk karpacki przestraszył się pracujących kilka metrów od wybiegu koparek naprawiających groble szczytnicko-bartoszewicką. Zwierzę przeskoczyło dwa ponad 4-metrowe ogrodzenia i pobiegło w stronę Biskupina. W poszukiwaniu zaangażowani byli policjanci i cztery patrole straży miejskiej. Po dwóch godzinach wystraszonego wilka znaleźli strażnicy miejscy na wałach nad Odrą, kilometr od wybiegu, z którego uciekł. Funkcjonariusze wpadli na jego trop, po informacji od kobiety zaniepokojonej zachowaniem swojego psa, który po raz pierwszy

bał się podejść do rzeki, choć przychodził w to miejsce od kilku lat. Kilka metrów dalej strażnicy zauważyli wystający z krzaków łeb wilka. Osiem osób otoczyło zwierzę, które zaczęło podchodzić do jednej ze strażniczek miejskich o nazwisku nomen omen ...Wilk. Obawiano się, że zwierzę może uciec lub zaatakować. Z pistoletami i pałkami czekali na pracowników ZOO, którzy przyjechali po 20 minutach wraz z dyrektorem Antonim Gucwińskim i policjantami. Weterynarz wystrzelił w stronę wilka pocisk ze środkiem usypiającym, ale chybił i wilk uciekł. Kilkadziesiąt osób pobiegło za nim do ul. Braci Gierymskich, na ogródki działkowe. Tam udało się go otoczyć ponownie i oddać celny strzał ze środkiem usypiającym. Gdy zasnął zapakowano go do drewnianej skrzyni i przewieziono do zoo. Przez pewien czas strażnicy zajmowali się również odławianiem bezpiecznych zwierząt, obecnie zajmują się tym Schronisko dla Zwierząt.



Strażnicy pomagają również zwierzętom



Brunatny gość na Sukiennicach



Zabezpieczanie „Dni Tunezji”





## Patrol konny Straży Miejskiej Wrocławia

Już pod koniec 1992 r. pojawiły się plany wyposażenia Straży Miejskiej w konie. W 1995 r. rozpoczęło się szkolenie pierwszych funkcjonariuszy w jeździe konnej. W lipcu 1996 r. do Wrocławia dotarły cztery pięcioletnie wałachy – wykastrowane ogiery – Sygnet, Ataman, Etat i Krater. Konie dla Straży Miejskiej ufundowało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji do ochrony rozległych i podmokłych – niedostępnych dla samochodów – terenów wodonośnych miasta. Cztery konie kosztowały 30 tysięcy złotych. Konie były ujeżdżone, ale musiały przejść trening, aby nerwowo nie reagowały na strzały lub syreny wozów policyjnych. Koszt utrzymania jednego konia wynosił 65 procent kosztu utrzymania samochodu. W tym czasie konie miały również strażę miejską w Gdyni, Bydgoszczy i Łodzi. Obecnie stałe oddziały konne mają tylko formacje z Łodzi i Wrocławia. W trzech innych miastach konie są sezonowo wypożyczane do patrolowania.

We Wrocławiu pierwsze patrole konne w składzie czterech jeźdźców pojawiły się w parku Szczytnickim 19 marca 1997 r. Organizatorzy VIII Międzynarodowych Targów Budownictwa zwrócili się bowiem z prośbą do strażników o ochronę całej imprezy, która trwała od czwartku do niedzieli we wrocławskiej Hali Ludowej (Stulecia). Podczas tych działań zwierzęta wykazały swoją przydatność. Funkcjonariusze konno dogonili trzech mężczyzn próbujących obrywać gałęzie z drzew. Jeden z wierzchowców wywołał panikę u sprawców, atakując łbem. Wobec dużego przestraszenia mężczyzn, skończyło się wtedy na upomnieniu.



Pierwsze jazdy



W nowych mundurach



Patrole konne dozoruja parki, tereny wodonośne oraz wrocławskie wały przeciwpowodziowe. Konie stanowią atrakcję różnego rodzaju festynów osiedlowych, szczególnie dla najmłodszych.

Koń traktowany jest przez najnowsze uregulowania prawne jako środek przymusu bezpośredniego. W związku z przygotowaniami do „Euro 2012” w 2011 r. wrocławski oddział konny brał udział w ćwiczeniach w Łodzi, podczas których wraz z innymi formacjami konnymi straży miejskich i policji szkolono się m.in. w rozpraszaniu tłumu.



Na festynie osiedlowym



Na szkoleniu w Łodzi w związku z „Euro 2012”



Na patrolu w parku



Najwierniejszy przyjaciel





## Umunduowanie i wyposażenie Straży Miejskiej Wrocławia w latach 1997-2011

Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych 1 stycznia 1997 r. wprowadzono jednolite umundurowanie, dystynkcje i odznaki dla Straży Miejskich i Gminnych. Wprowadzono wzór znaku identyfikacyjnego z orłem wytłoczonego z metalu koloru złotego, z wygrawerowanym numerem służbowym i nazwą miasta. Pojawiły się naszywki – emblematy wykonane techniką haftu komputerowego, z napisami i obwódką w kolorze złotym na tle ciemnogranatowym. W wolnym polu emblematu wyhaftowany został herb gminy.

Na czapkach pojawiły się stylizowane wizerunki orła tłoczone z metalu koloru złotego lub na czapkach baseballowych haft komputerowy złoty na tle granatowym. Wprowadzono wzory dystynkcji: aplikant, młodszy strażnik, strażnik, starszy strażnik; młodszy inspektor, inspektor, starszy inspektor; zastępca komendanta, komendant. Stopnie noszone są na naramiennikach. Na czapkach pojawiły się otoki z granatowo-żółtą szachownicą. Spodnie otrzymały żółte lampasy. Wrocławscy strażnicy miejscy jako pierwsi w Polsce wyposażeni zostali w nowe mundury. W ostatnich latach doszły nowe stopnie służbowe: młodszy specjalista, specjalista i starszy specjalista.



Wprowadzono szachownice, emblemat z herbem miasta



... i na galowo



Na zimowo...



## Wyposażenie Straży Miejskiej Wrocławia w latach 1991-2011

W pierwszych latach funkcjonowania formacji wrocławscy strażnicy wyposażeni byli do służby patrolowej w broń gazową: rewolwery Mauser K50, a następnie rewolwery typu „Cobra”. Do tego dochodziły środki przymusu bezpośredniego jak ręczne miotacze gazu, kajdanki oraz krótkie czarne pałki gumowe. Na przełomie 1998 i 1999 r. strażnicy zostali wyposażeni w pałki wielofunkcyjne Tonfa, w które policjanci wyposażeni są od 1996 r.



### Środki łączności

Pierwszymi radiostacjami używanymi przez Straż Miejską Wrocławia były krótkofalówki analogowe firmy VERTEX, działające na takiej samej zasadzie jak CB-radio. Następnie zakupiono radiostacje japońskiej firmy ALINCO, w aparatach tych można było ustawić konkretną częstotliwość nadawania. Radiostacje te były często podsłuchiwane m. in. przez przedstawicieli mediów, którzy dzięki temu dość szybko zjawiali się na miejscu różnego rodzaju zdarzeń i wypadków. Obecnie Straż Miejska Wrocławia wykorzystuje uruchomioną w 2004 r. łączność opartą o system TETRA. W użyciu są radiostacje firmy Motorola



Radiostacja Motorola





## Monitoring Straży Miejskiej Wrocławia

Straż Miejska Wrocławia od 1999 r. obsługuje system monitoringu. Pierwsze cztery kamery, ukryte w stylizowanych lampach przymocowanych do narożnych kamienic zostały zamontowane w Rynku, piąta zaś na pl. Solnym. W następnych latach dozorem wizyjnym objęty został m. in. Ostrów Tumski.

Obecnie Straż Miejska Wrocławia posiada i utrzymuje 25 kamer. System pozwala nadzorować część Starego Miasta i w razie potrzeby natychmiast zareagować. Działa również odstraszająco na potencjalnych przestępców. Dzięki kamerom wielokrotnie udało się ująć sprawców kradzieży lub niszczenia elementów pomników: Aleksandra Fredry w Rynku i Siermierzę przed gmachem Uniwersytetu Wrocławskiego, a także bombek z choinki świątecznej ustawianej na Rynku. Dzięki monitoringowi udało się również ukarać amatorów kąpieli w miejskich fontannach, w tym również mężczyznę, który świętował obronę pracy magisterskiej pływaniem kajakiem w miejskich fontannach. Siedziba monitoringu mieszcząca się w Rynku jest również miejscem, do którego mieszkańcy od lat przychodzą zgłaszać interwencje, najczęściej korzystając z tego, że są akurat na spacerze w centrum miasta.



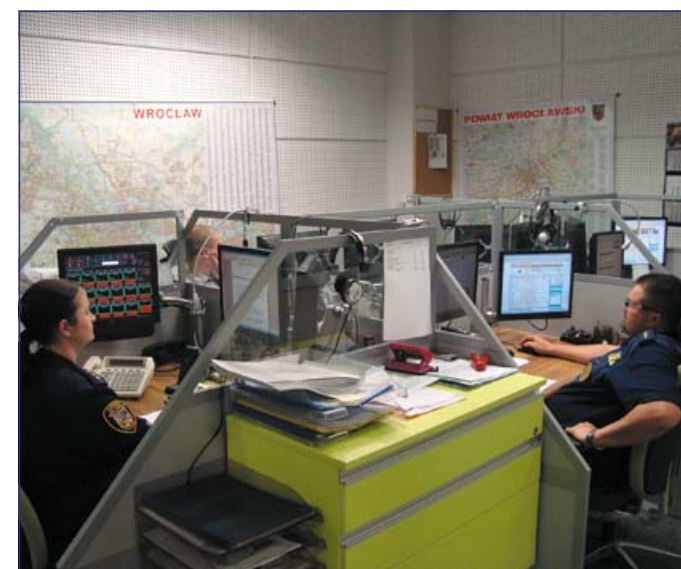
## Centrum Kierowania Straży Miejskiej Wrocławia

Centrum Kierowania Straży Miejskiej zostało utworzone w kwietniu 2000 r. w siedzibie Straży Miejskiej Wrocławia w Sukiennicach. W 2003 r. przeniosło się ono do budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Zapolskiej, tam też zaczęły stacjonować patrole interwencyjne działające w dyspozycji Centrum Kierowania. W Centrum Kierowania pod numerem alarmowym 986 – działającym od 2001 r., przyjmowane są zgłoszenia interwencji od mieszkańców i stamtąd przekazywane są one do konkretnych referatów i patroli. Na podstawie decyzji Nr 206/R/A/2000 z dnia 17 maja 2000 r. Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej powstał program „Taksówkarz” w ramach poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu. Celem programu jest przekazywanie w ramach sieci radiowej istotnych informacji dotyczących istniejących zagrożeń na terenie miasta Wrocławia i podejmowania stosowanych działań prewencyjnych. Początkowo w programie uczestniczyły oprócz Straży Miejskiej Wrocławia tylko korporacje taksówkowe. Z czasem do „Taksówkarza” dołączyły policja i firmy ochroniarskie. Od lutego 2001 r. Centrum Kierowania sprawuje stały nasłuch i bezpośredni nadzór w sieci radiowej „Taksówkarz”. W Centrum Kierowania uruchomiono również telefon dla osób głuchoniemych – 608302302 pod który można sms-em wysłać zgłoszenie. 10 sierpnia 2005 r. w Centrum Kierowania uruchomiono numer alarmowy 112.

W styczniu 2011 r. stanowisko Centrum Kierowania zostało przeniesione do nowego, zintegrowanego Centrum Zarządzania Kryzysowego przy ul. Strzegomskiej. W miejscu tym w systemie całodobowym dyżurują przedstawiciele wszystkich służb.



W starej siedzibie CK przy ul. Zapolskiej



W siedzibie CK przy ul. Strzegomskiej





## Działania Straży Miejskiej Wrocławia w szkołach

Straż miejska od 1992 r. prowadzi działania mające poprawić bezpieczeństwo w szkołach i wokół nich. Nawiązano kontakty z pedagogami szkolnymi, oswojono dzieci z mundurem, poznano środowisko uczniowskie. Strażnicy miejscy prowadzą też zajęcia dydaktyczno-wychowawcze. W młodszych klasach mówią o tym, jak zachować się na ulicy, skrzyżowaniu i jak bezpiecznie dojść do szkoły. Podczas zajęć aranżowane są nietypowe sytuacje, np. co zrobić, kiedy dziecko się zgubi lub jak się zachować, gdy obce osoby kręcą się w pobliżu szkoły, jak reagować na domokrażcę, czy złodzieja, jak ochronić się przed atakującym psem. Starsze dzieci poznają sposoby zapobiegania takim zjawiskom jak alkoholizm, narkomania, wandalizm, kradzieże, wymuszenia, zagrożenia ze strony sekt.

Od kwietnia 1998 r. działa prewencyjny program „Patronat”, podczas którego strażnicy miejscy opiekowali się dwunastoma wrocławskimi szkołami. Dzięki nim spod szkół zniknęli dealerzy narkotyków. Od września 1998 r. straż miejska nie odnotowała też wypadków drogowych z udziałem uczniów i napadów na dzieci w okolicach szkół. Od 1999 r. działają grupy prewencyjnego wsparcia szkół. Najbardziej widoczny program „Bezpieczna droga do szkoły” realizowany jest od 1995 r. Funkcjonariusze w ramach tego programu prowadzą działania na przejściach dla pieszych oraz w otoczeniu szkół. Pod nadzorem Straży Miejskiej Wrocławia znajduje się kilkadziesiąt placówek szkolnych w okolicy, których występują istotne zagrożenia.

Obecnie realizowane są również w szkołach programy: „Karta rowerowa”, „Bezpieczny Pierwszak” oraz akcje „Bezpieczne ferie”, „Bezpieczne wakacje”.



## Strażnicy Osiedli

Wrocławiu od 1 lutego 2002 r. realizowany jest program „Nasz strażnik”, który przyporządkował poszczególnych strażników miejskich do konkretnych osiedli. Strażnicy Osiedla pełnią rolę swoistych dzielnicowych. Wspólnie z Radami Osiedla i dzielnicowymi z policji monitorują i próbują zaradzić problemom mieszkańców i różnego rodzaju zagrożeniom występującym w danym rejonie miasta. Mieszkańcy proszą często Strażnika Osiedla o mediację z zarządcami budynków, a także o pomoc w sporach sąsiedzkich, których źródłem jest najczęściej ludzka zawiść. W trakcie dyżurów w Radach Osiedli, starają się rozwiązywać problemy mieszkańców. Strażnicy na osiedlach prowadzą działania najczęściej związane z osobami spożywającymi alkohol, właścicielami psów nie sprząających po swoich pupilach, wobec kierowców pojazdów parkujących na terenach zielonych. Reagują również w przypadkach zaśmiecania miejsc publicznych odpadami komunalnymi. Strażnicy Osiedla prowadzą również działania w szkołach, gdzie przeprowadzają różnego rodzaju pogadanki zapoznając uczniów z zagrożeniami oraz ucząc ich m.in. przepisów ruchu drogowego. W 2002 r. wszystkich strażników osiedlowych wyposażono w telefony komórkowe.



Strażnicy miejscy otrzymali nowe skutery elektryczne



Strażnicy osiedla współpracują z dzielnicowymi z Policji





## Działania proekologiczne Straży Miejskiej Wrocławia

Już w 1993 r. w pierwszym radiowozie marki Polonez należącym do Straży Miejskiej zainstalowano urządzenie umożliwiające jazdę na płynnym paliwie gazowym. Z czasem w taki napęd zostało wyposażonych 10 samochodów formacji – 5 Nys i 5 Polonezów. Silniki aut zasilanych płynnym gazem emitują mniej szkodliwe spaliny, a ich eksploatacja jest znacznie tańsza. Stosowanie gazu pozwalało też zaoszczędzić około 40 procent funduszy przeznaczonych na paliwo dla samochodów służbowych. Od samego początku, tj. od 1994 r. strażnicy wraz ze swoimi ekologicznymi radiowozami brali udział w kolejnych edycjach Ogólnopolskiego Rajdu Ekologicznego „EKO-AUTO”. W trakcie II edycji „EKO-AUTO ,95” załogi straży zajęły pierwsze i trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Strażnicy zdobyli też główną nagrodę, kompletną instalację do napędu samochodu gazem. Została ona zamontowana w kolejnym Polonezie Straży Miejskiej Wrocławia.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, w ramach Straży Miejskiej Wrocławia została utworzona sekcja ekologiczna. Zajmuje się ona m.in. kontrolą wyposażenia nieruchomości w stosowne urządzenia służące do gromadzenia i odprowadzania nieczystości. Patrol ekologiczny egzekwuje również od właścicieli posesji odpowiednie umowy i dowody opłacania firm zajmujących się opróżnianiem pojemników na śmieci i wywozem nieczystości. Strażnicy współpracują ściśle m.in. z Wydziałem Ochrony i Kontroli Środowiska Urzędu Miasta. Patrol ekologiczny popularyzuje również zachowania proekologiczne wśród dzieci i młodzieży oraz aktywizuje społeczności osiedlowe do podejmowania działań proekologicznych.



Radiowóz Straży Miejskiej Wrocławia na starcie „EKO-AUTO, 94”



Najlepsze załogi Straży Miejskiej Wrocławia biorące udział w „EKO-AUTO, 95”



W ramach akcji zmniejszania w mieście emisji spalin Straż Miejska otrzymała elektryczne skutery. Są one używane m.in. przez strażników osiedlowych.

10 lutego 2011 roku Straż Miejska Wrocławia otrzymała jako pierwsza w Polsce od Prezydenta Wrocławia Rafała Dudkiewicza ekologiczny samochód elektryczny Mitsubishi i-MiEV. Pojazd ten подарowany miastu przez firmę Fortum charakteryzuje się zerową emisją dwutlenku węgla, wykorzystywany jest m.in. w działaniach patrolowych. Inicjatywa ta sprzyja zmniejszeniu emisji dwutlenku węgla do atmosfery propagując akcję „Wrocław dla klimatu”.



Patrol ekologiczny na nielegalnym wysypisku śmieci



Straż Miejska Wrocławia, w trosce również o ekologię usuwa wraki pojazdów



Ekologiczny samochód elektryczny Mitsubishi i-MiEV





## Sztandar Straży Miejskiej Wrocławia

Straż Miejska Wrocławia otrzymała 29 sierpnia 2011 r. z rąk wiceprezydenta Wojciecha Adamskiego swój sztandar, będący wyróżnieniem i potwierdzeniem służebnej roli formacji wobec społeczności lokalnej. Ufundowany on został przez Radę Miejską Wrocławia. Widnieje na nim, na szkarłatnym tle hasło „W służbie społeczności lokalnej” wraz z orłem Straży Miejskiej. Na drugiej stronie, w czerwono-żółtych barwach miasta umieszczony jest herb Wrocławia wraz z napisem „Straż Miejska Wrocławia”.



Poczet sztandarowy



## Na patrolu wczoraj i dziś



Na patrolu w Rynku



Na zabezpieczeniu



Działania pod Halą Ludową (obecnie Stulecia)



Interwencja porządkowa





### Na patrolu wczoraj i dziś



Działania pod cmentarzami w czasie akcji „Znicz”



Interwencja w Rynku



Pomoc turystce



Kierowcy tych pojazdów zaparkowali nieprawidłowo



### Siedziby Straży Miejskiej Wrocławia



Pierwsza siedziba Miejskiej Służby Interwencyjnej i Straży Miejskiej Wrocławia w Przejściu Garncarskim



Siedziba Straży Miejskiej Wrocławia, a następnie Centrum Kierowania przy ul. G. Zapolskiej



Siedziba Straży Miejskiej Wrocławia w Sukiennicach



Siedziba Straży Miejskiej Wrocławia przy ul. Wysokiej 6





## Siedziby Straży Miejskiej Wrocławia



Pierwsza siedziba Oddziału Psie-Pole Śródmieście przy al. Kromera 44



Aktualna siedziba Oddziału Psie-Pole Śródmieści przy ul. Pautscha



Kolejna siedziba przy ul. Trzebnickiej



Siedziba Komendy Straży Miejskiej Wrocławia przy ul. Gwarnej 5/7



## Pojazdy Straży Miejskiej Wrocławia



Radiowóz Polonez



Patrolowa Nysa



Polonez Truck



Terenowa KIA Sportage





## Pojazdy Straży Miejskiej Wrocławia



Fiat Scudo



Fiat Doblo



Volkswagen Transporter



Fiat Ducato



## Pojazdy Straży Miejskiej Wrocławia



Straż Miejska Wrocławia patrolowała również miasto na rowerach



Skuter Straży Miejskiej Wrocławia



Citroen Straży Miejskiej Wrocławia



Ekologiczne skutery elektryczne





## Pamiątki związane ze Strażą Miejską Wrocławia



Odnaka Straży Miejskiej Wrocławia noszona w latach 1991-1997



Odnaka przyznawana z okazji X-lecia Straży Miejskiej Wrocławia



Pamiątka z okazji XV-lecia Straży Miejskiej Wrocławia



Tablica odsłonięta z okazji XV-lecia Straży Miejskiej Wrocławia



## Honorowi dawcy krwi i szpiku kostnego w Straży Miejskiej Wrocławia

Funkcjonariusze Straży Miejskiej od lat honorowo oddają krew. Każdego kwartału oddają nawet 15 litrów tego bezcennego „daru życia”. Na hasło „ratunek” gotowi są oddać krew o każdej porze. 15 czerwca 1993 r. w piśmie z Kliniki Hematologii Akademii Medycznej czytamy podziękowania za to, że „z szeregów Straży Miejskiej zgłosiło się 10 honorowych dawców krwi. W związku z powyższym Klinika Hematologii dziękuje w imieniu odratowanych pacjentów za przychyłność Pana Komendanta w organizowaniu tej akcji.” Wyrazy wdzięczności przychodziły również od samych uratowanych i ich rodzin. W liście z 20 czerwca 1995 r. czytamy: „Podziękowania dla funkcjonariuszy III Oddziału Straży Miejskiej. Pracownicy Straży Miejskiej kierując się humanitaryzmem w dniu 13.06.1995 roku spontanicznie zaoferowali się oddać krew na konto mojego chorego męża. Dzięki ich szlachetnej postawie mój mąż w chwili obecnej powraca do zdrowia i pełni sił. Postawa Pańskich pracowników zasługuje na najwyższą wdzięczność i uznanie ze strony mojego męża i mojej.” - pisała jedna z kobiet.



Uroczyste spotkanie honorowych dawców krwi 30 listopada 1993 r.

141 strażników zgłosiło się również do banku dawców szpiku Krajowego Banku Dawców Szpiku Kostnego. Straż Miejska Wrocławia stała się dzięki temu pierwszą w Polsce firmą, która „zespołowo” zgłosiła się jako dawcy. Dzięki takiej postawie funkcjonariusze Straży Miejskiej Wrocławia kojarzeni są z ratowaniem życia, również w taki sposób. W Straży Miejskiej Wrocławia również konie oddają krew. Naukowcy przygotowują z niej pożywki bakteriologiczne, których używa się do diagnozowania chorób u ludzi i zwierząt.





## Straży Miejskiej Wrocławia na spocznij

Funkcjonariusze w czasie wolnym realizują się również na innych polach, najczęściej w sporcie. Starszy inspektor Nikodem Grabowski biega w maratonach, zaś inspektor Jolanta Jaczyńska gra w tenisa stołowego. Inspektor Robert Rękawik od lat odnosi sukcesy w wyciskaniu sztangi, a strażnicy: Krzysztof Szymański i Krzysztof Urbański wraz z inspektorami: Sławomirem Ignasiakiem i Marcinem Kubiakiem regularnie biorą udział w turniejach piłki nożnej. Kierownik Zbigniew Golonka konno rywalizuje w Polskiej Lidze Western i Rodeo. Młodszy inspektor Waldemar Pilichowski od lat trenuje sztuki walki, jest również instruktorem szkolącym służby mundurowe. Inspektor Robert Paluch aktywnie uprawia turystykę górską. Inspektor Katarzyna Wilk-Moroz jest ratownikiem oraz zajmuje się tresurą psów. Starszy strażnik Agnieszka Kołyszko jest wolontariuszem w Ekostraży. Inspektor Damian Szewczyk gra na gitarze elektrycznej w zespole muzycznym „The Straż Miejska”, nawiązującym brzmieniem do znanej zagranicznej grupy „The Police”. Miłośnikiem muzyki poważnej, szczególnie autorstwa Ryszarda Wagnera, jest naczelnik Waldemar Forysiak. Inspektorzy: Sebastian Sychła, Robert Snopek, Jarosław Janik oraz Krzysztof Żelazo są pasjonatami motocykli. Fotografiami i filmem zajmują się Mariusz Smolarkiewicz oraz Krzysztof Porawski. Inspektor



Zespół „The Straż Miejska” w pełnym składzie

Paweł Grąbczewski oprócz tego, że jest przewodnikiem miejskim, zbiera również pamiątki związane z historią Wrocławia. Elżbieta Klarecka zawiadująca magazynem mundurowym Straży Miejskiej kolekcjonuje naszywki straży miejskich i policji z całego świata. Uprawą drzewek bonsai zajmuje się inspektor Piotr Szereda.

Strażnicy miejscy biorą również aktywny udział w życiu społecznym stolicy Dolnego Śląska. Angażują się w akcje charytatywne, takie jak m. in. „Góra grosza”. Organizują także zabawy mikołajkowe dla dzieci z Domów Dziecka. Od kilku lat, tradycją stało się rozdawanie na wrocławskim Rynku przez komendanta Straży Miejskiej sianka na stół wigilijny mieszkańcom Wrocławia.



Zbigniew Golonka na zawodach Polskiej Ligi Western i Rodeo



Rozdawanie sianka wigilijnego przed świętami Bożego Narodzenia



Elżbieta Klarecka i część jej kolekcji naszywek straży miejskich i gminnych





## Administracja Straży Miejskiej Wrocławia



Rozliczanie mandatów



Administracja Straży Miejskiej Wrocławia na ul. Gwarnej



W magazynie wczoraj...



... i dziś



## Straży Miejskiej Wrocławia na wesoło

Już na początku lat 90-tych XX wieku strażnicy miejscy w trakcie obchodów Dni Wrocławia usłyszeli pierwszy dowcip na swój temat. Brzmiał on tak: „Funkcjonariusze Straży Miejskiej ukarali mandatem karnym pewną kobietę za to, że wyglądając przez okno mieszkania, oszpeciła swym wyglądem całą elewację budynku, w którym zamieszkiwała”.

Mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska używają różnych określeń na strażników. Zwracała na to uwagę lokalna prasa już na samym początku działalności: „wyzywają

pracowników Miejskiej Służby Interwencyjnej od stójkowych, esbeków, gestapowców; oburzają się, że za Niemców było lepiej. I charakterystyczne – w ten sposób reagują na ogół ludzie starsi; młodszy są kulturalniejsi”. Gdy pojawiły się mundury zaczęto ich nazywać: „czarnymi” lub „szwarcmanami”. Co ciekawe, gdy funkcjonariusze pojawili się w nowych mundurach już z szachownicami na otokach na jednym z targowisk ludzie początkowo przyglądali im się obojętnie, komentując: „jacyś nowi chodzą, dobrze, że nie było jeszcze „czarnych”. Dopiero po chwili wyjaśniło się, że są to ci sami strażnicy. W pierwszym okresie istnienia Straży Miejskiej wiele osób myliło strażników z przedstawicielami innych służb mundurowych. Podobieństwo mundurów często stawało się przyczyną zabawnych sytuacji powstających na tym tle. Zdarzały się przypadki przepytывania, przez zdezorientowanych podróżnych, strażników operujących w okolicach Dworca Głównego, z rozkładu jazdy pociągów. Również w czasie wyborów funkcjonariusze słyszeli od przedstawicieli różnych partii: „Weźcie ulotkę, w naszym programie mamy też postulaty dla kolejarzy”.



Strażnicy Miejscy świecą przykładem





We wrześniu 2010 roku flota pojazdów Straży Miejskiej we Wrocławiu została wzbogacona o nowoczesne skutery elektryczne. Pojazdy zostały подарowane przez firmę GOVECS, która w 2009 roku otworzyła we Wrocławiu swój zakład produkcyjny oraz centrum badawczo- rozwojowe.

Nowoczesny i ekologiczny skuter to owoc wieloletnich doświadczeń i współpracy grupy niemieckich i polskich inżynierów. Do największych zalet skuterów GOVECS należą niskie koszty eksploatacji (przejechanie 100 km to koszt zaledwie 2-3 zł), zerowa emisja CO<sub>2</sub> oraz bezszelestna praca silnika. Jednoślady te stanowią doskonałą alternatywą komunikacyjną w zatłoczonych miastach, a także w miejscach w których nie można używać pojazdów spalinowych. Skutery z serii Go! S, które zostały przekazane Straży Miejskiej, pozwalają na pokonanie dystansu 50 km ze I stałą prędkością 45 km/h. Maksymalne obciążenie pojazdu wynosi 150 kg, a jego czas ładowania z przydomowego gniazdka 230 V zajmuje od 2 do 5 godzin. Zastosowanie napędu elektrycznego ma niewątpliwie jeszcze jedną dodatkową zaletę. Skutery firmy GOVECS cechują się niespotykaną w pojazdach spalinowych dynamiką przy jednoczesnej wyjątkowo cichej pracy silnika.

Obecnie skutery GOVECS dostępne są w dwóch wariantach. Pierwszy z nich to charakteryzująca się sportowym designem seria GO! S o mocy silnika od 3 do 7 kW. Drugi wariant to z kolei utrzymany w stylistyce retro model GO! C1.4. Zasięg oferowanych przez firmę GOVECS skuterów wynosi w zależności od modelu 40-100 km. Ich prędkość maksymalna to ok. 45 km/h, a w przypadku modelu z silnikiem o mocy 7 kW nawet 80-85 km/h. Żywotność baterii

w podstawowych wersjach szacowana jest na ok. 500 pełnych cykli ładowania, co pozwala na przejechanie w sumie ok. 20 tys. km, natomiast w modelach GO! S2.4 i GO! S3.4 żywotność baterii zwiększa się dwukrotnie.

Firma GOVECS oferuje różnorodne wersje skuterów dostosowane do indywidualnych wymagań zamawiającego. Wszystkie skutery posiadają pełną europejską homologację, w podstawowej wersji prędkościowej nie wymagają posiadania prawa jazdy kategorii A.

Zakład produkcyjny firmy GOVECS produkuje około 1000 skuterów rocznie. Każdy wyprodukowany pojazd poddawany jest serii drobiazgowych testów jakości, które gwarantują że jednoślady dostarczane do klienta spełniają najwyższe wymagania i normy.

Większość produkowanych skuterów eksportowana jest do krajów Europy Zachodniej takich jak: Holandia, Niemcy, Austria, Wielka Brytania, Hiszpania. Jednoślady GOVECS wykorzystywane są zarówno przez zwykłych obywateli do codziennego przemieszczania się po mieście jak również jako pojazdy specjalistyczne ułatwiające pracę Policji czy Straży Miejskiej. Wykorzystanie skuterów elektrycznych umożliwia znaczne ograniczenie kosztów eksploatacji takich jak zakup paliwa czy serwisowanie pojazdów. Prosta konstrukcja ułatwia podstawowe prace serwisowe, które w przypadku skuterów elektrycznych ograniczają się do wymiany ogumienia i żarówek. Części serwisowe do wszystkich produkowanych modeli dostępne są w głównym magazynie mieszczącym się we Wrocławiu, dzięki czemu klienci mają pewność, że wszelkie prace serwisowe będą wykonane szybko i fachowo.



Parametry techniczne	GO! S1.2	GO! S2.4	GO! S3.4
Prędkość maksymalna	45 km/h	45 km/h	80-85 km/h
Przyśpieszenie	0-45 km/h w ok. 9 s	0-45 km/h w ok. 7 s	0-45 km/h w ok. 5 s
Zasięg	50-60 km	60-100 km	60-80 km
Opony	130/60 - R13 przód/tył	130/60 - R13 przód/tył	130/60 - R13 przód/tył
Rama	Stalowa	Stalowa	Stalowa
Rodzaj akumulatora	Żelowy	Litowy	Litowy
Czas ładowania	4 - 5 h, ok. 2 h do 85%	4 - 5 h, ok. 2 h do 85%	4 - 5 h, ok. 2 h do 85%
Liczba cykli ładowania	do 500 pełnych cykli	do 1000 pełnych cykli	do 1000 pełnych cykli
Silnik	Silnik bezszczotkowy z pasem napędowym	Silnik bezszczotkowy z pasem napędowym	Silnik bezszczotkowy z pasem napędowym
Moc	Nominalna 3 kW	Nominalna 3 kW	Nominalna 7 kW
Masa	ok. 135 kg	ok. 115 kg	ok. 115 kg
Wysokość siedziska	790 mm	790 mm	790 mm
Ładowość	2 osoby / 150 kg	2 osoby / 150 kg	2 osoby / 150 kg
Gwarancja	24 mc	24 mc	24 mc





Reklama sponsora